

Sygn. akt XV.Ca. 826/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2017r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Joanna Andrzejak-Kruk

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2017r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. H.

przeciwko A. Ś.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim

z dnia 21 lutego 2017r.,

sygn. akt I.C.947/16

oddala apelację.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 13.09.2016r. powódka M. H. wystąpiła o zasądzenie od pozwanej A. Ś. kwoty 3.795,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23.08.2016r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka podniosła, że zawarła z pozwaną umowę sprzedaży rzeczy ruchomych, przy czym zakup miał być sfinansowany kredytem konsumenckim i podpisała stosowny wniosek o kredyt natomiast po kilku dniach w rozmowie z przedstawicielem banku nie potwierdziła tej umowy i tym samym wyraziła wolę odstąpienia od niej. Brak odstąpienia od umowy sprzedaży, a odstąpienie jedynie od umowy kredytowej, przy jednoczesnym braku zwrotu towaru na rzecz powódki, skutkowało wymagalnością ceny sprzedaży zgodnie z art. 56 ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim.

W dniu 27.09.2016r. referendarz sądowy wydał przeciwko pozwanej nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając żądanie pozwu.

Pozwana złożyła sprzeciw od nakazu, zaskarżając go w całości i domagając się oddalenie powództwa. Pozwana podniosła, że nie mogła niezwłocznie zwrócić towaru, ponieważ w dniu podpisania umowy sprzedaży oba egzemplarze tej umowy zostały zabrane przez przedstawiciela handlowego, w związku z czym pozwana nie знаła nazwy oraz adresu sprzedawcy. Pozwana odstąpiła od umowy kredytowej, natomiast nie udzielono jej pouczenia o terminach odstąpienia od umowy sprzedaży zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa ani też nie otrzymała umowy sprzedaży. Pozwana wysłała więc powódce oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży po otrzymaniu pisma z prośbą o kontakt.

Wyrokiem z dnia 21.02.2017r., sygn. akt I.C.947/16 Sąd Rejonowy w Grodzisku Wlkp. oddalił powództwo.

Jako podstawę tego rozstrzygnięcia Sąd powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Powódka M. H. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą „(...)” z siedzibą w O. w zakresie sprzedaży towarów typu pościel, garnki i inne akcesoria. Powódka sprzedaje produkty w drodze sprzedaży bezpośredniej, promocje produktów odbywają się na pokazach zorganizowanych na terenie całego kraju.

Na jeden z takich pokazów w zorganizowanych w dniu 9.07.2016r. w Z. udała się pozwana A. Ś.. Pozwana po wylosowaniu jej numeru została zaproszona do stolika i rozmowa z prowadzącymi pokaz wywołała u niej wrażenie, że wygrała 3.500,-zł jako rabat na sprzedawane garnki warte ponad 4.000,-zł, a do tego otrzyma jeszcze w promocji dodatkowe akcesoria. W efekcie pozwana podpisała umowę sprzedaży towarów (naczynia, poduszka wełniana, kołdra wełniana, wyciskarka, (...), czajnik, mikser, sztućce, maść i V.) za cenę 3.805,-zł umniejszone o 10,-zł wpłaty, czyli 3.795,-zł. Zgodnie z umową, cena miała być zapłacona w systemie sprzedaży ratalnej, tj. w 22 ratach w wysokości 210,45zł ze środków uzyskanych z kredytu konsumenckiego udzielonego przez (...) W tym celu pozwana złożyła stosowne oświadczenie wraz z oświadczeniem o aktualnym dochodzie (świadczenie z (...) w wysokości 1.200,-zł miesięcznie). Towar został pozwanej wydany, a prowadzący pokaz odwieźli ją ze sprzedanym towarem do domu. Pozwana nie otrzymała żadnych dokumentów, ani kopii umowy sprzedaży, ani kopii umowy o kredyt konsumencki. Nie została również poinformowana o sposobie i terminie odstąpienia od umowy sprzedaży.

Po kilku dniach do pozwanej zadzwonił pracownik banku w celu potwierdzenia umowy o kredyt. Pozwana była przerażona podaną jej kwotą kredytu do spłaty i nie potwierdziła umowy o kredyt. Chciała zwrócić zakupiony towar, ale nie знаła ani nazwy firmy powódki ani adresu. Sprzedany pozwanej V. uprawniający do „darmowych noclegów” zawierał pieczętkę powódki odbitą w ten sposób, że widnieje na nim tylko nazwa „exito”.

Następnie pozwana otrzymała pismo datowane na dzień 15.07.2017r. z prośbą o kontakt telefoniczny pod wskazany numer. Razem z pismem pozwana otrzymała kopię umowy kredytowej z kwotą kredytu wraz z kosztami w wysokości 4.629,90zł. Pozwana wielokrotnie próbowała się dodzwonić na wskazany numer, a kiedy wreszcie dodzwoniła się, pracownik powódki powiedział jej, że umowa jest wiążąca. Pozwana złożyła wówczas pismo z dnia 8.08.2016r. o odstąpieniu od umowy. W oświadczeniu wskazała, że nie otrzymała potwierdzenia zawarcie umowy na piśmie. Pismem z dnia 10.08.2016r. powódka odpowiedziała, że dokonane odstąpienie jest bezskuteczne, a pozwana została poinformowana o prawie odstąpienia od umowy sprzedaży w terminie 14 dni od dnia otrzymania towaru.

Pozwana A. Ś. ma 79 lat, jest wdową, ma wykształcenie podstawowe, jest na emeryturze, utrzymuje się ze świadczenia z KRUS w wysokości 1.200,-zł miesięcznie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych przez strony dokumentów oraz zeznań pozwanej.

Rozstrzygnięcie sprawy zależało od ustalenia, czy pozwana została poinformowana o sposobie i terminie wykonania prawa do odstąpienia od umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa, zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 30.05.2014r. o prawach konsumenta. Zgodnie z art. 24 ustawy, ciężar dowodu spełnienia obowiązków informacyjnych określonych w art. 12 spoczywa na przedsiębiorcy. W razie sporu to przedsiębiorca musi wykazać, że udzielił konsumentowi wymaganych informacji (art. 6 k.c.). Jest to przejaw znaczenia obowiązków informacyjnych w zakresie ochrony praw konsumenta i wzmocnienie jego zwykle słabszej pozycji w relacji z przedsiębiorcą. Pozwana podniosła zarzut, że nie została poinformowana przez powódkę o prawie odstąpienia od umowy i dla wygrania sprawy nic więcej nie musiała zrobić; to powódka musiała przedstawić dowód, z którego by wynikało, że poinformowała pozwaną o prawie odstąpienia od umowy. Takim dowodem mógłby być np. podpis pozwanej na „Ogólnych warunkach umowy (...) .H.U. (...)”. Takiego podpisu brak, a przy równoczesnym zaprzeczeniu przez pozwaną, że powódka wydała jej w dniu pokazu jakiegokolwiek dokumenty (umowę i ogólne warunki umowy zawierające pouczenie o prawie odstąpienia zgodnie z art. 14 i art. 15 ustawy), to powódka musiała zaoferować dowody dla odparcia zarzutu pozwanej o niepoinformowaniu jej o prawie odstąpienia od umowy. Takim dowodem nie jest umowa sprzedaży z dnia 9.07.2016r.

wraz z ogólnymi warunkami umowy, ponieważ jest to dowód wyłącznie na fakt zawarcia umowy i jej treść. Z faktu zawarcia umowy nie wynika przecież, że egzemplarz umowy został pozwanej wydany przez powódkę. Również z tego, że powódka miała prawny obowiązek wydania umowy (art. 15 ust. 1 ustawy), którego niespełnienie stanowi wykroczenie z art. 139b kodeksu wykroczeń, nie wynika oczywiście, że powódka obowiązek ten zrealizowała wobec pozwanej.

Mimo że ciężar dowodu spełnienia obowiązków informacyjnych spoczywa na przedsiębiorcy, konsument może wykazywać się własną inicjatywą dowodową dla wykazania swych twierdzeń, co rzecz jasna nie wiąże się z przejęciem przez niego ciężaru dowodu w tym zakresie. Pomimo zatem, że powódka nie zaoferowała żadnych dowodów dla wykazania, że poinformowała pozwaną o prawie odstąpienia od umowy (w szczególności np. poprzez wydanie pozwanej egzemplarza ogólnych warunków umowy zawierających pouczenie, przy czym powódka w replice na sprzeciwi wskazała tylko, że wydała pozwanej egzemplarz umowy, co nie jest równoznaczne z wydaniem ogólnych warunków umowy – do pozwu nie dołączono oryginału umowy, który mógłby przekonać, czy umowa i ogólne warunki to integralny, dwustronny dokument, czy są to dwa odrębne dokumenty), Sąd zdecydował się przesłuchać pozwaną na tę okoliczność, wyłącznie z inicjatywy dowodowej pozwanej (na której nie ciążył żaden obowiązek dowodzenia tej okoliczności). Sąd ograniczył przy tym dowód z przesłuchania stron do przesłuchania pozwanej, ponieważ okoliczności wskazane przez powódkę w pozwie, na które chciała być przesłuchana, były bezsporne (bezsporne fakty zawarcia umowy, wydania towaru przez powódkę, braku zastrzeżeń do jakości towaru i braku zapłaty za towar). Ustosunkowując się do twierdzeń sprzeciwu o niepoinformowaniu o prawie odstąpienia od umowy i nieotrzymaniu egzemplarza umowy przez pozwaną, powódka ograniczyła się do prostego zaprzeczenia, nie rozszerzając tezy dowodowej o przesłuchanie siebie na tę okoliczność. Powódka zresztą nie prowadzi osobiście pokazów, zatem wymaganą moc dowodową mógłby mieć jedynie dowód ze świadków – przedstawiciele prowadzących tamten pokaz, którzy mogliby stwierdzić istotny dla rozstrzygnięcia sprawy fakt, czy w tej konkretnej sytuacji egzemplarz umowy sprzedaży został pozwanej wydany w dniu pokazu. Mając to wszystko na uwadze, Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej, że nie została poinformowana przez powódkę o sposobie i terminie wykonania prawa odstąpienia od umowy, i że nie otrzymała od powódki żadnych dokumentów – w szczególności umowy sprzedaży z ogólnymi warunkami umowy. Zeznania pozwanej w tym względzie były dla Sądu rzeczowe, logiczne i szczerze.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka dochodziła roszczenia o zapłatę ceny z umowy sprzedaży zawartej w dniu 9.07.2016r. z pozwaną konsumentką poza lokalem przedsiębiorstwa. Umowa sprzedaży (art. 535 k.c.) była powiązana z umową o kredyt, zgodnie z którą nabycie towaru miało być finansowane przez kredytodawcę, który współpracuje z powódką w związku z przygotowaniem lub zawarciem umowy o kredyt (umowa o kredyt wiązany). Do zawartej umowy sprzedaży miały zatem zastosowanie przepisy ustawy z dnia 30.05.2014r. o prawach konsumenta (Dz. U. poz. 827 z późn. zm.), a do umowy o kredyt wiązany – przepisy ustawy z dnia 12.05.2011r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2016r., poz. 1528).

Z twierdzeń pozwu wynikało, że pozwana skorzystała z prawa do odstąpienia od umowy o kredyt wiązany (art. 53 ust. 1 u.k.k.) przed upływem terminu do odstąpienia od umowy sprzedaży, natomiast odstąpienie od umowy sprzedaży było zdaniem powódki bezskuteczne, ponieważ pozwana wysłała oświadczenie o odstąpieniu w dniu 8.08.2016r., już po upływie czternastodniowego terminu określonego w art. 27 ustawy. Zgodnie z art. 56 ust. 5 u.k.k., w przypadku gdy towar został wydany konsumentowi przed upływem terminu do odstąpienia od umowy o kredyt konsumencki, a konsument skorzystał z tego prawa, sprzedawca zachowuje roszczenie o zapłatę przez konsumenta ceny, chyba że konsument niezwłocznie zwróci towar, a sprzedawca go przyjmie; w takim przypadku umowa o nabycie towaru wygasa. Warunki dotyczące przyjęcia przez sprzedawcę towaru określa umowa między sprzedawcą a konsumentem. Jak wskazuje się w literaturze, decyzja sprzedawcy czy przyjąć zwrócony towar jest całkowicie swobodna, a więc może odmówić przyjęcia towaru bez podania przyczyny. W niniejszej sprawie pozwana po odstąpieniu od umowy o kredyt wiązany bezspornie nie zwróciła powódce towaru, zatem umowa sprzedaży nie mogła wygasnąć na podstawie art. 56 ust. 5 u.k.k. Roszczenie o zapłatę ceny nie przysługiwało natomiast powódce ze względu na zasadny zarzut odstąpienia od umowy podniesiony przez pozwaną.

Zgodnie z art. 27 ustawy o prawach konsumenta, konsument, który zawarł umowę na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa, może w terminie 14 dni odstąpić od niej bez podawania przyczyny i bez ponoszenia kosztów, z wyjątkiem kosztów określonych w art. 33, art. 34 ust. 32 i art. 35. Według art. 29 ust. 1 ustawy, jeżeli konsument nie został poinformowany przez przedsiębiorcę o prawie odstąpienia od umowy, prawo to wygasa po upływie 12 miesięcy od dnia upływu terminu, o którym mowa w art. 27. Jeżeli konsument został poinformowany przez przedsiębiorcę o prawie odstąpienia od umowy przed upływem terminu, o którym mowa w ust. 1, termin do odstąpienia od umowy upływa po 14 dniach od udzielenia konsumentowi informacji o tym prawie (ust. 2). Na podstawie argumentów wskazanych przy omawianiu dowodów Sąd uznał, że powódka nie udowodniła (art. 24 ustawy), że poinformowała pozwaną o prawie odstąpienia od umowy (przy jej zawarciu lub później). Konsekwencją niespełnienia tego obowiązku jest przedłużenie terminu, w którym konsument może złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy do 12 miesięcy. Powódka oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 9.07.2016r. wysłała bezspornie 8.8.2016r. (art. 30 ustawy), czyli oczywiście przed upływem przedłużonego terminu i odstąpienie to było skuteczne. Zgodnie z art. 31 ust. 1 ustawy, w przypadku odstąpienia od umowy zawartej na odległość lub umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa umowę uważa się za niezawartą. W konsekwencji stosunek zobowiązaniowy wynikający z tej umowy wygasł i pozwana nie jest zobowiązana do zapłaty ceny sprzedaży. Odstąpienie od umowy aktualizuje natomiast wzajemne obowiązki przedsiębiorcy i sprzedawcy z art. 32 i art. 34 ustawy.

Mając powyższe na względzie Sąd oddalił powództwo.

Apelację od wyroku złożyła powódka, zaskarżając go w całości oraz zarzucając:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. wskutek jego błędnej wykładni poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji błędne ustalenie stanu faktycznego – wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego – polegające na przyjęciu, że:

- powódka nie udowodniła, że poinformowała pozwaną o prawie odstąpienia od umowy, co w konsekwencji doprowadziło do przedłużenia terminu do odstąpienia od umowy, a w ostateczności do oddalenia powództwa;

- pozwanej przysługiwał 12-miesięczny termin do odstąpienia od umowy, a co za tym idzie, pozwana skutecznie dokonała odstąpienia, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że obowiązywał ją 14-dniowy termin;

2) naruszenie art. 129 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że dokument umowy sprzedaży z dnia 9.07.2016r. oraz ogólne warunki umowy nie stanowią dowodu wykazania, że pozwana została poinformowana o prawie do odstąpienia od umowy.

W oparciu o te zarzuty powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa oraz przyznania jej od pozwanej zwrotu kosztów postępowania w obu instancjach według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 129 § 1 k.p.c. Zgodnie z jego treścią strona powołująca się w piśmie na dokument obowiązana jest na żądanie przeciwnika złożyć oryginał dokumentu w sądzie jeszcze przed rozprawą. Przepis ten, jak podkreśla powódka, nie znajdował zastosowania w niniejszej sprawie, gdyż pozwana nie żądała złożenia oryginałów dokumentów, które powódka w kserokopiach dołączyła do pozwu, w szczególności oryginału umowy sprzedaży z dnia 9.07.2016r. Nic innego nie stwierdził jednak Sąd I instancji, który nie miał zastrzeżeń odnośnie do przedłożonej kserokopii umowy i w oparciu o tę kserokopię ustalił fakt związania stron umową i jej treść. Sąd I instancji uznał natomiast, że dokument umowy nie dowodzi, iż jeden z dwóch egzemplarzy, w których została ona sporządzona, zawierający na odwrocie ogólne warunki umowy, wydano pozwanej. W tym zakresie Sąd zwrócił uwagę, że nie ma nawet pewności, czy umowa i ogólne warunki mieściły się na jednym, dwustronnym dokumencie, czy też są to dwa odrębne dokumenty, gdyż do pozwu nie dołączono oryginału umowy, który mógłby o tym przekonać.

Powyższa argumentacja Sądu I instancji mieści się jednak w ramach oceny materiału dowodowego i jej niepodzielanie uzasadniało zgłoszenie przez powódkę zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie zaś art. 129 § 1 k.p.c. Niemniej jednak z uwagi na wyrażenie przez Sąd I instancji, przy braku jakichkolwiek zastrzeżeń ze strony pozwanej, wątpliwości dotyczących sposobu sporządzenia dokumentu umowy sprzedaży, istniały podstawy do przeprowadzenia dowodu z oryginału dokumentu w postępowaniu apelacyjnym, gdyż potrzeba powołania się na oryginał wynika dopiero na skutek zapoznania się powódki z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku (art. 381 k.p.c.), a jednocześnie dopuszczeniu tego dowodu przez Sąd odwoławczy nie stały na przeszkodzie ograniczenia dowodowe w postępowaniu uproszczonym, gdyż nie obejmują one dokumentów (art. 505¹¹ § 1 k.p.c.).

Przeprowadzenie dowodu z oryginału umowy sprzedaży z dnia 9.07.2016r. pozwoliło na ustalenie, że umowa ta zawierała na odwrocie ogólne warunki sprzedaży, co było jednak niewystarczające dla przyjęcia ustaleń zgodnych z twierdzeniami powódki, a mianowicie że pozwana została poinformowana o przysługującym jej prawie do odstąpienia w terminie 14 dni od umowy sprzedaży zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa.

Sąd I instancji prawidłowo uznał, że do przedmiotowej umowy sprzedaży zastosowanie znajdowały przepisy ustawy z dnia 30.05.2014r. o prawach konsumenta (t.j. Dz.U 2017/683), gdyż pozwana w relacji z powódką, prowadząc działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży bezpośredniej towarów, była konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c. (w myśl tego przepisu za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową). Umowę sprzedaży z dnia 9.07.2016r. zawarto poza lokalem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 2 pkt 2 ustawy, na tzw. pokazie, w trakcie którego powódka promowała i sprzedawała rzeczy ruchome. Należy przypomnieć, że konsument, który zawarł umowę poza lokalem przedsiębiorstwa, może w terminie 14 dni odstąpić od niej bez podawania przyczyn i – zasadniczo – bez ponoszenia kosztów (art. 27 ustawy), przy czym w przypadku, gdy przedsiębiorca w wykonaniu umowy wydał rzecz będąc zobowiązany do przeniesienia jej własności, termin ten liczy się od objęcia rzeczy w posiadanie przez konsumenta (art. 28 pkt 1 ustawy). Przedsiębiorca ma obowiązek poinformować konsumenta w sposób jasny i zrozumiały o sposobie i terminie wykonania prawa odstąpienia od umowy (art. 12 ust. 1 pkt 9 ustawy), a stosowna informacja powinna być utrwalona na papierze lub, jeżeli konsument wyrazi na to zgodę, na innym trwałym nośniku (art. 14 ust. 1 ustawy). Ciężar dowodu spełnienia obowiązków informacyjnych spoczywa na przedsiębiorcy (art. 24 ustawy). Jeżeli konsument nie został poinformowany przez przedsiębiorcę o prawie odstąpienia od umowy, prawo to wygasa po upływie 12 miesięcy od dnia upływu 14-dniowego terminu z art. 27, chyba że wcześniej konsument otrzymał stosowną informację – wówczas termin do odstąpienia od umowy upływa po 14 dniach od jej udzielenia (art. 29 ustawy).

W ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powódka zmierzała do podważenia stanowiska Sądu I instancji, który ustalił, że pozwana na pokazie w dniu 9.07.2016r. nie została poinformowana o sposobie i terminie odstąpienia od umowy sprzedaży. Wywód apelacji jest jednak zupełnie nieprzekonujący, a w szczególności nie zostało wykazane, aby dokonana przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego była sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Powódka powołuje się na ogólne warunki umowy, w których pkt V ust. 1 znajduje się stwierdzenie, że kupującemu została udzielona informacja o przysługującym prawie odstąpienia od umowy. Jak już zaznaczono, w postępowaniu apelacyjnym zostało udowodnione, że ogólne warunki umowy znajdują się na odwrocie dokumentu umowy sprzedaży podpisanego przez powódkę. Rzecz jednak w tym, że choć pod formularzem ogólnych warunków umowy przewidziano miejsce do złożenia podpisów przez sprzedającego i kupującego, takie podpisy nie zostały tam umieszczone, w szczególności nie podpisała tego formularza pozwana. Samo zaś zamieszczenie przez pozwaną podpisu na odwrocie dokumentu, pod umową sprzedaży, nie dowodzi, że pozwana została zapoznana z ogólnymi warunkami sprzedaży. Oczywiście prawdą jest, że ustawa nie wymaga od przedsiębiorcy odebrania od konsumenta pisemnego oświadczenia o zrealizowaniu obowiązków informacyjnych. Przedsiębiorca ze względów praktycznych powinien jednak zadbać o takie udokumentowanie, a co najmniej w postępowaniu sądowym podjąć niezbędną inicjatywę dowodową. Sąd trafnie zwrócił uwagę, że po tym, gdy pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty zakwestionował otrzymanie stosownego pouczenia o prawie do odstąpienia od umowy, powódka nie zaoferowała w zasadzie żadnych środków dowodowych,

choć to na niej spoczywał ciężar dowodu zrealizowania obowiązków informacyjnych. Wbrew oczekiwaniom powódki, nie jest wystarczające odwołanie się przez nią do skali i profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności, polegającej na sprzedaży bezpośredniej na terenie całego kraju, z czego powódka wywodzi, że nie sposób jest przyjąć, aby znając doskonale obowiązujące przepisy w tym konkretnym przypadku nie dochowała ciężącego na niej obowiązku informacyjnego. Aby przyjąć jednak takie wnioski Sąd musiałby dysponować dowodem, z którego wynikałoby, że regułą w działalności powódki jest realizowanie obowiązków informacyjnych wobec konsumentów, a takiego materiału nie dostarczono. Powódka nie zawiera zresztą transakcji osobiście, lecz działa przy pomocy upoważnionych przez nią przedstawicieli, a nie można zakładać, że podkreślana w apelacji znajomość prawa przez powódkę przekłada się automatycznie na osoby z nią współpracujące.

W apelacji nie zgłoszono żadnych konkretnych zarzutów zmierzających do podważenia dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodu z przesłuchania pozwanej, której zeznania Sąd uznał za wiarygodne i na ich podstawie ustalił, że pozwana nie otrzymała ani informacji o możliwości odstąpienia od umowy, ani też egzemplarza umowy, na której odwrocie znajdują się ogólne warunki sprzedaży. Powódka wskazuje jedynie na niską moc dowodową zeznań strony, która w związku z powstałym sporem z reguły zaprzecza wszelkim twierdzeniom przeciwnika. O wiarygodności zeznań pozwanej w analizowanym zakresie świadczy jednak sposób jej postępowania w związku z umową kredytową. Podkreślenia wymaga, że nie zostały w apelacji zakwestionowane ustalenia Sądu I instancji dotyczące przebiegu pokazu, w trakcie którego pozwana zawarła z powódką umowę sprzedaży. Z ustaleń tych wynika natomiast, że numer przydzielony pozwanej został wylosowany, a rozmowa z prowadzącymi pokaz wywołała u pozwanej wrażenie, że wygrała znaczący rabat na sprzedawane towary i do tego otrzyma jeszcze w promocji dodatkowe akcesoria. W efekcie pozwana podpisała przedłożone jej dokumenty, tj. umowę sprzedaży w systemie ratalnym ze środków uzyskanych z kredytu konsumenckiego udzielonego przez bank oraz dokumenty związane z umową kredytową. Po kilku dniach do pozwanej zadzwonił pracownik banku w celu potwierdzenia umowy o kredyt. Pozwana była przerażona podaną jej kwotą kredytu do spłaty, nie potwierdziła w związku z tym umowy kredytowej oraz chciała zwrócić zakupiony towar, ale nie знаła ani nazwy firmy powódki, ani adresu. Powyższe ustalenia pozwalają na przyjęcie, że gdyby pozwana została poinformowana przy zawarciu umowy sprzedaży o przysługującym jej prawie odstąpienia od tej umowy, to po uświadomieniu sobie (w trakcie rozmowy z pracownikiem banku) rzeczywistych warunków transakcji i wysokości kredytu do spłaty, niezwłocznie zrealizowałaby to uprawnienie w terminie przewidzianym w art. 27 ustawy o prawach konsumenta, jak uczyniła to zresztą pismem z dnia 8.08.2016r. Nielogiczne jest przecież założenie, że pozwana nie zdecydowała się na związanie umową kredytową pozwalającą na sfinansowanie ceny sprzedaży w ratach, a pozostała przy umowie sprzedaży, z której wynikał dla niej w tej sytuacji obowiązek natychmiastowej zapłaty ceny wynoszącej 3.795,-zł. Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że pozwana jest osobą starszą, skromnie sytuowaną, uzyskującą niskie dochody. Pozwanej nie było zatem realnie stać na zakup rzeczy nie mających charakteru towarów pierwszej potrzeby, a zdecydowała się na podpisanie umowy sprzedaży z uwagi na informację o wysokości wygranego rabatu. Z jej zeznań wynika, że po uświadomieniu sobie rzeczywistej wysokości kredytu była zdeterminowana, aby rozwiązać zaistniałą sytuację, udała się po bezpłatną poradę prawną i skierowała do powódki oświadczenie od odstąpieniu od umowy sprzedaży. To wszystko powoduje, że wiarygodne w świetle zasad logiki i zdrowego rozsądku są zeznania pozwanej o niepoinformowaniu jej przy zawarciu umowy sprzedaży o uprawnieniu do odstąpienia i nieprzekazaniu egzemplarza umowy przez przedstawiciela powódki.

Konsekwencją dokonania przez Sąd I instancji prawidłowej, zgodnej z regułami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c., oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, było przyjęcie właściwych ustaleń dotyczących niedochowania przez powódkę obowiązków informacyjnych przewidzianych w art. 12 ust. 1 pkt 9 ustawy o prawach konsumenta, czego konsekwencją było trafne przyjęcie, że w odniesieniu do pozwanej zastosowanie znajdował art. 29 ustawy. Pozwana skutecznie zatem odstąpiła od umowy sprzedaży zawartej z powódką, co sprawia, że zgodnie z art. 31 ust. 1 ustawy umowę uważa się za niezawartą i pozwana nie ma obowiązku zapłaty ceny.

W tym stanie rzeczy i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację powódki jako bezzasadną.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk